Dzisiejszy numer składa się z 10 stron.

№. 6

Cena numeru 150.000 mk.

Cena prenumeraty w Łodzi: Miesięcznie 2.400.000. Z przes. poczt. Miesięcznie 3000.000 poza Łodzią 1 numer 120.000

Konto P.K.O. 60594.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXVII r. istnienia

Redakcja i Adm. w ŁODZI Al. Kościuszki 41. TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5—6 pp

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 6 stycznia 1924 r.

CASINO

Wieczory zwaloryzowanego humoru!

Urocza i dawno niewidziana ulubienica publiczności

OSSI OSWALDA

Żonka z licytacji

CASINO

w arcywesołej farsie w 6-ciu aktach p. p.

Humor! Satyra! Przepych, wystawa! Śmiech!

Początek przedstawień o 3-ej.

(45-sb)

7 bm. poniedz. Sala Filharmonji poniedz. 7 bm.

BAL AKADEMICKI

pod hasłem:

„Łódź Swemu Akademikowi"

Wejście tylko za zaproszeniami — Pocz. o godz. 11 w.

(42s1)

Główna № 16. Główna № 16.

M. Duszkiewicz E. Donaszewski i S-ka.

Polecają Szanownej Klijenteli swój skład materjałów ubraniowych oraz ubrań gotowych i na zamówienia.

Dla inteligencji pracującej

udzielamy kredytu wekslowego na dogodnych warunkach. (45s3)

14 stycznia 1924 r. rozpoczynają się kursy

szoferskie, zawodowe i amatorskie

Zapisy przyjmuje Polska Y. M. C. A. od 4—9 codziennie, Piotrkowska 243.

35b

Handel żywym towarem.

W zagranicznej polityce Polski, początek roku zaznaczył się ogromnym ożywieniem, ze względu na dojście do skutku przymierza czesko-francuskiego, zapewniającego Czechom nienaruszalność ich granic.

Jest to dla Czech nadzwyczaj ważne i korzystne posunięcie, gdyż zapewnia im pomoc Francji na wypadek nieuniknionego zatargu z Węgrami, a nawet... z Polską w razie ostatecznego załatwienia sprawy Karwiny. — z nadziei na co, jeszcze nie zdążyliśmy zrezygnować.

Z tego chociażby tytułu, powyższy traktat uznanym bez zastrzeżeń przez Polskę być nigdy nie może.

Oznacza on z drugiej strony rozszerzenie wpływów Francji w Europie, która na wypadek odwetu niemieckiego ma zapewnioną pomoc nietylko Polski ale i Czech, o ile ci ostatni, oczywiście, tradycją uświęconym zwyczajem nie opowiedzą się... w decydującej chwili za... neutralnością.

Pozatem Czesi są zdeklarowanemi propagatorami t. zw. „jedności słowiańskiej" — mającej polegać na tem aby cała słowiańszczyzna bezapelacyjnie oddała się pod batutę pobratymców żyła i pracowała dla Czechów i ich „złatej Prahi"

Myliłby się wszakże ten, ktoby przypuszczał, iż w tej kombinacji grają rolę jakiekolwiek względy ideowe, chodzi tu jedynie o zapchanie własnej kieszeni, o interes czysto kramikarski p. t. czeskich Kramarzy.

Ale wpływami temi nie i niej Czesi umieli uzyskać daleko większą dozę przyjaźni Lenina, Bornsteina i innych dzisiejszych samodzierżawców rosyjskich mojżeszowego wyznania — niż Polska — a przez to w świecie dyplomatycznym aż zawrzało — gdyż zaraz supowano Francji, iż chce ona via Praga, odnowić dawne przymierze franko-rosyjskie.

Ponieważ niema zazdrośniejszego stworzenia, jak „szczera" przyjaciółka, — tedy ten nowy sukces francuski, wywołał ożywiony niepokój w Anglji i znalazł wyraz w interpelacjach w parlamencie i licznych publikacjach prasy.

Oczywiście w Londynie zrozumiano doskonale charakter czeski, zrozumiano charakter ich oficjalnego przedstawiciela Massaryka, który jadąc przez Londyn do Paryża, celem podpisania owego przymierza, miał jeszcze odwagę zapewniać, iż do przymierza z Francją nigdy nie przyjdzie.

Tedy w Anglji powstała myśl nawiązania kontaktu z Moskwą przez Berlin i Warszawę — oraz usunięcia animozji polsko-niemieckich.

W tym kierunku wypowiedział się b. poważny miesięcznik polityczny „Forthnigtly Review" oraz książka b. ministra spr. zagr. „Poland and pace".

Według ich recepty koniecznością dziejową Anglji jest handlowe owładnięcie Rosją, co dałoby się uzyskać przez wsparcie Niemiec w ich walce z Francją i odzyskanie przez nich potęgi przedwojennej, i w ten sposób wytracenie naszej siostrzycy nadsekwańskiej korzyści, jakie jej daje trakat wersalski.

Już tego rodzaju pomysły kierowników zagranicznej polityki angielskiej dowodzą, jak to dobrze mieć taką... przyjaciółkę jak Anglja.

A potem co do Polski, przezacni lady und gentlemens z „Foreigu Office", mylą się bardzo — sądząc iż w naszym kraju mogą to samo robić, co w murzyńskiem Kongo.

Z niemcami jest naszym zamiarem utrzymywanie jaknajpoprawniejszych stosunków — ale nic po nad to.

Czyż można znaleść jakikolwiek łącznik między raubritterem spoglądającym łapczywie nad Wisłę a ostrzącym nóż nad Sprewą a polskim spokojnym chłopkiem orzącym w znoju, szarą swoją glebę, który jeżeli się ima broni — to tylko pod naciskiem dziejowej konieczności?

Czyż można przypuszczać iż Niemcy zapomną nam, kiedyś poznańskie, Pomorze, Górny Śląsk?

A czy polacy zapomną im wiekową niewolę, Września, upodlenie stuletnie całych pokoleń, pełzanie pod butem junkra?

Czy zapomną okupacje — kiedy wy-

...ierano nam odtrąci kęs chleba od ust?

Ciekawy się, że Londyn jest tak dobrze o nas poinformowany, iż nie zdaje sobie sprawy, że my nie pozostali tem czem byli przed piętnastu laty, to jest mięsem dla armat niemieckich, rosyjskich czy austrjackich, że nie zdaje sobie sprawy że „polskie króliki" zwachały już na serjo iż naczelna dewiza naszych sąsiadów pozostało jak i było nikczemne hasło: „ausrotten".

Mało tego, z nas nikt nie zapomni, kto nam urządził Gdańsk, kto nam podstawiał nogę przy Śląsku, Korwinie i tysiącu innych kwestiach i dlatego też, chcielibyśmy naszego „koaljanta" z Londynu poinformować, iż opinja polska na jednym poziomie stawia etyke Sprewy, jak i swoich obecnych przyjaciół z nad Tamizy.

A szkoda!

Naród angielski jest na tym stopniu kultury, że powinien by się nauczyć, iż w przyjacielskich stosunkach z sprzymierzonem narodem — obowiązują inne prawa, niż w handlu żywym towarem.

A. S.

Wydalenie Polaków z Niemiec.

Wychodzący w Berlinie socjalistyczny „Vorwärts" pomieszcza niepodejrzany chyba o stronniczość opis tego wydalenia, znany dotychczas tylko z krótkiego streszczenia Agencji Wschodniej.

Pismo socjalistyczne niemieckie przypomina na wstępie swego artykułu, zatytułowanego „Fałszywa polityka wobec obcokrajowców" fakt ogromnego zapotrzebowania przez rolnictwo niemieckie polskich robotników rolnych już przed wojną. „W czasie wojny — stwierdza pismo — potrzebę tę uwzględniono w ten sposób, że niemieckie władze okupacyjne sprowadzały przemocą licznych robótników rolnych z Polski do Niemiec.

Przypominamy sobie wszyscy, jakiemi to środkami przemocy władze okupacyjne sprowadzały nieszczęśliwych robotników i jak się do nich odnoszono. Nieszczęśliwi ci przecierpieli całe piekło nowoczesnego niewolnictwa.

„Wielu z nich — cytujemy znowu z „Vorwärts'a" — zostało na miejscu swego zajęcia, ponieważ nie mogło wrócić z uwagi na trudności komunikacyjne i złe stosunki gospodarcze. Rozporządzeniem z dnia 6-go grudnia rozkazało dzisiaj ministerjum meklemburskie, że obcokrajowi robotnicy rolni opuścić muszą kraj aż do 15 grudnia, to znaczy w dziesięciu dniach. Powrót może nastąpić dopiero 15 lutego przyszłego roku".

Pismo stwierdza w dalszym ciągu, że 15.000 robotników wraz z 3.000 dzieci i starszych członków rodziny zostało zmuszonych do rozwiązania ogniska domowego i wyprzedania inwentarza żywego i martwego po śmiesznych cenach.

Opis transportu tych robotników aż do granicy polskiej w piśmie niemieckiem urąga wszelkim pojęciom przyzwoitości i ludzkości. Setki i tysiące robotników całe dnie i noce spędzali na dworcu i na ulicy o głodzie i chłodzie, traktowani bezprzykładnie brutalnie przez władze niemieckie.

W „Gazecie Warszawskiej" naoczny świadek podaje dalsze szczegóły, które potwierdzają i uzupełniają streszczony powyżej opis. O rozmiarach strat, jakie ponieśli wydaleni robotnicy, świadczy fakt, że „gdy wójci gmin — cytujemy opis tego świadka — ogłosili robotnikom rozkaz opuszczenia Meklenburgji i gdy okazało się przytem, że wywiezienie krów, świń, drobiu itp. jest absolutnie niemożliwe, gdy również okazało się niemożliwem z uwagi na olbrzymie taryfy kolejowe wywiezienia przedmiotów urządzenia domowego, rozmaitych sprzętów itp. gdy z drugiej strony policja miejscowa oświadczyła, że gwałtem robotników do wyjazdu zmuszać będzie, biedacy czuli się zniewoleni do wyprzedania za bezcen całego swego dobytku, wyniku wieloletniej pracy. Banda spekulantów najgorszego gatunku wyzyskała te chwile i tak płacono n. p. za gęś 5 marek, za wieprza płacono 2 centnary zboża, na które robotnik znowu musiał szukać nabywcy. Łóżka, szafy, komody itd., zabierano prawie za darmo.

Polska, Kamerun czy Kongo?

Liga Narodów poszukuje nauczyciela geografji i historji.

WARSZAWA, 5. (PAT) W związku z informacjami, które pojawiły się w prasie, Min. Spraw Zagranicznych komunikuje, że Sekretarjat Generalny Ligi Narodów wystosował w myśl uchwały 4—go zgromadzenia Ligi Narodów pismo okólne w celu ankiety w sprawie zwalczania niewolnictwa. Na skutek widocznego nieporozumienia pismo to otrzymał również rząd polski. W odpowiedzi wystosowanej p... Min. Spraw Zagranicznych nieporozumienie wyjaśnione zostało przez stwierdzenie, że w ...stwie Polskiem niewolnictwo przestało istnieć wieku XIII—tym, a kolonji Polska nie posiada.

Gdański Senat szykanuje Polaków.

Osiem rodzin polskich wśród zimy zostało eksmitowanych z mieszkań.

GDAŃSK, 5 1. (AW) W tych dniach senat gdański wydał przez podległe mu władze rozporządzenie, na mocy którego 8 rodzin polskiego obywatelstwa otrzymało nakazy opróżnienia do 10 stycznia swych mieszkań w gmachach,

będących własnością rządu polskiego na Westerplatte pod Gdańskiem. Część zlikwidowanych mieszkań należy do polskiego personelu dyplomatycznego.

Sprawa ta stała się przedmiotem wymiany zdań między konsulatem i senatem. Zaznaczyć przytem należy, że rozporządzenie o eksmisji skierowane zostało

tylko do Polaków

i pominęło jedynie niemiecką rodzinę gdańską, która również za pośrednictwem Polski otrzymała mieszkanie.

Zbliża się kres hegemonji żydowskiej w Rosji.

Obałamuconemu żydowskiemi doktrynami ludowi rosyjskiemu spada zasłona.

MOSKWA, 5 1. (AW). W ostatnich czasach daje się coraz silniej zauważyć rozwój antysemityzmu w Rosji, zarówno wśród szerokich mas robotniczych i przywódców partji komunistycznej.

Przed paru dniami wydane zostało rozporządzenie przeprowadzenia rejestracji wszystkich żydów, pracujących w urzędach państwowych.

ZNOWU NAGANKA NA DUCHOWIEŃSTWO.

MOSKWA 5 1. (AW) W ostatnich czasach wzmogły się w Rosji prześladowania duchowieństwa prawosławnego i katolickiego. Władze sowieckie wytoczyły szereg procesów duchownym prawosławnym, zwolennikom Tichona, pod pretekstem, że wykorzystują oni zabobony religijne ciemnych mas dla celów materjalnych.

Ostatnio nadeszły wiadomości z Ukrainy o aresztowaniu kilku księży katolickich. Również w szeregu miast na Syberji księża katoliccy zostali wysiedleni ze swych plebanji.

TOW. CZICZERIN NIE UZNAJE NOWEGO ROKU.

MOSKWA 5 1. (AW) Władze sowieckie skasowały wszystkie uroczystości oficjalne, związane z obecnym Nowym Rokiem. Przyjęcie korpusu dyplomatycznego u Cziczerina w tym roku nie odbyło się. Poprzestano jedynie na wymianie kart.

KONFERENCJA Z CZICZERINEM.

MOSKWA 5 1. (AW) Dn. 3 stycznia charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie, p. Kazimierz Wyszyński, odbył konferencję z komisarzem ludowym dla spraw zagranicznych, z Cziczerinem.

MOSKWA 5 1. (AW) Grupa francuskich kapitalistów otrzymała koncesję na eksploatowanie rudy w Krzywym Rogu. Termin koncesji wygasa po pięćdziesięciu latach.

KLĘSKA POWODZI W ROSJI.

BERLIN 5 1. (PAT) Według doniesień z Petersburga miasto to zostało nawiedzone przez katastrofalną powódź, którą prasa nazywa bezprzykładną. Masy lodowców z jeziora Ładoga, które oderwały się wskutek odwilży, płyną wzdłuż rzeki. Nawet te części miasta, które nie zostały w czasie powodzi w r. 18.. zalane, obecnie stoją pod wodą. Również ... szary nad dolną Wołgą są na obu brzegach wgłąb na 50 klm. zalane wodą. Nagromadzone tam zapasy drzewa zostały porwane przez wody.

MOSKWA, 5. (PAT) Trzęsienie ziemi zburzyło w okręgu Samarkandu 400 domów. Ilość ofiar w ludziach w miejscowości Hadh... ment wynosi 80 tysięcy.

MOSKWA, 5. (PAT) Liga Narodów zawiadomiła Cziczerina, iż konferencja rzeczoznawców do spraw morskich została odroczona do drugiej połowy lutego.

Zarządzenie rządu meklenburskiego jest czemś w istocie bezprzykładnem. Dodać należy, że interwencja rządu polskiego w Berlinie nie odniosła skutku. Wobec tego Polsce nie pozostaje nic innego, jak ze swej strony odpowiedzieć represjami. Represje te co do rozmiarów muszą odpowiadać zarządzeniom niemieckim, a przedewszystkiem winny być energiczne i natychmiastowe. Rząd polski winien jest obywatelom swoim, pokrzywdzonym w tak haniebny sposób, bezwzględną obronę. Wiemy zresztą z dawniejszych doświadczeń, że Niemcy jedynie podobnym argumentom są dostępni i energiczne postawienie kwestji na takiej platformie uchroniło niejednokrotnie obywateli polskich od krzywdy. Środków w tym celu rząd polski ma dosyć, więcej w każdym razie, niż rząd niemiecki. Przypominam tutaj siedzących ciągle jeszcze w Polsce optantów i obywateli niemieckich. Istnieją w b... jej dzielnicy pruskiej powiaty, gdzie tylko dzięki nim utrzymują się pisemka niemieckie subwencjonowane przez Rzeszę. Przekonani co do szkodliwości optantów w Polsce, a zw... szcza w Wielkopolsce, jednolite. Ostre zarządzenia represyjne, wydalające tych ludzi z Polski jako odpowiedź na wydalenie obywateli polskich, kwestje wyjaśni odrazu. Mamy nadzieję, że rząd polski, sprowokowany krokami Meklenburgji, możliwemi tylko wskutek cichej zgody Berlina, krępować się nie będzie i na zarządzenia niemieckie odpowie analogicznemi zarządzeniami wobec Niemców w Polsce.

Skon posła ks. Kazimierza Lutosławskiego.

WARSZAWA 5 (PAT) Dziś o godzinie 3-ej po południu nadeszła do Sejmu wiadomość, że ksiądz poseł Kazimierz Lutosławski (Z.L.N.) zmarł o godzinie 2-ej minut 30 po południu w majątku rodzinnym Drozdowie, ziemi Łomżyńskiej. Jak wiadomo ksiądz poseł Lutosławski chorował od paru dni na szkarlatynę. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie we wtorek przed południem w Drozdowie.

WARSZAWA 5 I. (PAT) Poseł Dr. Polakiewicz wiceprzewodniczący komisji konstytucyjnej, której zmarły ks. pos. Lutosławski był prezesem, wysłał w dniu dzisiejszym następującą depeszę: Drozdów. Wielmożni Lutosławcy. Z powodu zgonu św. p. Ks. Kazimierza przesyłam imieniem komisji Konstytucyjnej, sejmu i swoim wyrazy głębokiego współczucia. Sejm a przedewszystkiem komisja straciła w przedwcześnie zmarłym nieodżałowanego przewodniczącego, społeczeństwo jednego z najzdolniejszych i najpracowitszych posłów. Niech mu wolna ziemia polska lekką będzie.

Z SEJMU.

Ustawa o pełnomocnictwach uchwalona w 3 czytaniu.

WARSZAWA 5 I. (PAT) Początek posiedzenia Sejmu godz. 12. min. 30 Po odczytaniu interpelacji w trzeciem czytaniu bez dyskusji przyjęto ustawę o skreśleniu art. 89 z ustawy o podatku majątkowym, poczem przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o obowiązującym stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulacji płac zarobkowych

Pos. Ks. Styczyński wniósł poprawkę, aby po słowach: „We wszystkich zakładach w pracy" dodać: „zatrudniających powyżej 4-ch pracowników najemnych".

Pos. Żuławski do art. 1. proponuje poprawki stylistyczne. Dalej przypomina że sejm odrzucił wniosek o określenie wskaźnika co tydzień, obecnie prosi jednak, aby sejm wezwał rząd do jak najczęstszego określenia wskaźnika, gdyż okres 2-ch tygodni jest zbyt długi. Przemysł Łódzki oświadczył wręcz, że nie będzie stosował wskaźnika na styczeń. Ponieważ wpływa to ujemnie na ustalanie płac w przyszłości, mówca wnosi poprawkę merytoryczną, aby ustawa obowiązywała nie od dnia ogłoszenia, lecz od 1 stycznia br.

Pos. Dubanowicz sprzeciwia się poprawce.

W głosowaniu przyjęto w trzecim czytaniu ustawę z poprawkami stylistycznymi posła Żuławskiego, oraz z poprawką ks. Wójcickiego: „Wskaźnik zmiany kosztów utrzymania obliczony na podstawie porównania kosztów utrzymania w okresie badanym, z kosztami utrzymania w okresie poprzedzającym ten okres, winien być zastosowany do bliczenia przypadającej na następny okres płacy zarobkowej, począwszy od następnego dnia po okresie badanym". Inne poprawki odrzucono. Przyjęto rezolucje komisji ochrony pracy i rezolucje posła Langera, aby rząd ustalił trzeci dzień jako termin wypłaty dodatku spowodowanego wzrostem drożyzny, pó ogłoszeniu wskaźnika drożyźnianego za ubiegły okres przez komisję statystyczną.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o pełnomocnictwach, którą uchwalono głosami **wszystkich stronnictw polskich** przeciwko głosom mniejszości narodowych. Poprawki do projektu, zgłoszone w III—ciem, czytaniu zostały odrzucone.

Po uchwaleniu ustawy w III—ciem czytaniu, marszałek sejmu wygłosił krótkie przemówienie, w którem wystąpił przeciwko głosom usiłującym dyskredytować sejm w opinji publicznej. Ustawodawcze prace sejmu w roku ubiegłym oraz przyjęta dzisiaj ustawa, stwierdzają zrozumienie przez sejm potrzeb państwowych i jego ofiarność. Sejm zrzekł się w dużej części swych uprawnień, by państwu przyjść z pomocą. Przemówienie marszałka sejmu przyjęto oklaskami. W końcu izba uchwaliła dodatkowe prowizorjum za IV—ty kwartał 1923 oraz prowizorjum budżetowe na I—szy kwartał 1924.

Na tem porządek dzienny wyczerpany.

Następne posiedzenie 28 stycznia o godz. 4—ej pop. Na porządku dziennym ustawa o powszechnej służbie wojskowej.

TELEGRAMY.

STANY ZJEDNOCZONE A REWOLUCJA MEKSYKANSKA.

WASCHINCTON 5 I. (PAT) Stany Zjednoczone dostarczyły rządowi Obregona w wykonaniu 1-go zamówienia 5 tysięcy karabinów, 5 milionów ładunków, oraz 8 samolotów.

POROZUMIENIE MIĘDZY FRANCJĄ A WATYKANEM.

PARYŻ, 5. (PAT) „Petit Parisien" donosi z Rzymu; iż rokowania pomiędzy Francją a Watykanem zostały zakończone całkowitym porozumieniem. Watykan ratyfikował statut praw kościoła we Francji zaaprobowany przez prawników francuskich.

TAKŻE KŁOPOT.

SOFJA, 5. (PAT) B A T. Komunikuje. W prasie zagranicznej pojawiła się wiadomość, jakoby książę Cyryl powrócił do Bułgarji z zamiarem doprowadzenia do abdykacji króla Borysa i wstąpienia na tron. B A T upoważniona jest do stwierdzenia że wiadomości te są całkiem bezpodstawne i rozpuszczane w celach tendencyjnych. Książę Cyryl przybył do Sofji do swego brata na święta. Nie przestał on być ani na chwilę obywatelem bułgarskim, a twierdzenie, jakoby książę Cyryl był wygnany z kraju jest fałszywe.

SĄ RZECZY, O KTÓRYCH NIE ŚNIŁO SIĘ FILOZOFOM.

LONDYN 5 I. (PAT) Zgodnie z informacjami, jakich udzielił przedstawicielowi „Daily News" wybitny uczony angielski, profesor Fournier D'Albo, radjotelegrafja jest w przededniu doniosłych odkryć. Zdobyczą taką będzie t. z. telewizja, za pomocą radio-telegrafji, która pozwoli widzieć na odległość tak dokładnie, jak wyraźnie słyszy się przy pomocy radio-telefonu.

DOGADALI SIĘ.

RZYM 5 I. (PAT) Według doniesień Agencji Mediteranea rokowanie rosyjsko — włoskie weszły już w stadjum ostateczne. Wczoraj w południe w pałacu Chigi przyjął Mussolini Jordańskiego i Jansena. Wszystkie trudności zostały podobno usunięte, nawet w kwestjach celnych. Pozostawała do omówienia tylko drobne szczegóły.

SPRAWA ODPOWIEDZI FRANCUSKIEJ.

PARYŻ, 5. (PAT) Koła dyplomatyczne oświadczają, że wiadomości, podawane przez pisma zagraniczne, które przedstawiają odpowiedź rządu francuskiego na notę rządu Rzeszy, jako czysto negatywną, nie opierają się na żadnym tekście. Wymiana poglądów z Brukselą w sprawie definitywnego ustalenia tekstu odpowiedzi została dopiero rozpoczęta i potrwa kilka dni.

ŁODZIANIE SPISALI SIĘ.

WARSZAWA 5 I. (AW) Wczoraj w lokalu Tow. Zwolenników Gry Szachowej rozpoczął się turniej łódzkich szachistów z warszawskimi. Dotychczas grano 8 partji, wczoraj i dziś po cztery, z tego trzy zostały niedokończone. Z pozostałych pięciu rozegranych partji przypada na Łódź trzy punkty, na Warszawę — dwa.

FAŁSZYWE BANKNOTA 500 TYSIĘCZNE.

LWÓW 5 I. (PAT) Dzienniki donoszą Na rynku tutejszym ukazały się fałszywe banknoty po 500 tysięcy marek polskich. Falsyfikaty są wykonane nieudolnie i łatwe do rozpoznania po dokładnem obejrzeniu.

MEMORJAŁ BAWARSKI DO RZĄDU RZESZY.

BERLIN, 5. (PAT) „Deutsche Zeitung" podaje wyciąg z memorjału rządu bawarskiego, przedstawionego rządowi Rzeszy przez posła bawarskiego w sprawie zmian konstytucji Rzeszy w kierunku federalistycznym. Memorjał ten żąda nadania Radzie Związkowej atrybucji, jakie posiadała przed rewolucją. Rada Związkowa miałaby posiadać prawo kontroli nad rządem Rzeszy, zwłaszcza w zakresie polityki zagranicznej.

Art. 48 Konstytucji Rzeszy przewidujący możność nadania przez Prezydenta Rzeszy nadzwyczajnych pełnomocnictw, nie stosowałby się do Bawarji. W razie gdyby zawieszenie tego artykułu nie było możliwe, memorjał bawarski przewiduje, że utrzymanie bezpieczeństwa publicznego należałoby do odnośnych krajów. Dalej domaga się memorjał wniesienia przysługującego Prezydentowi Rzeszy prawa ułaskawiania wskazanych przez sądy nadzwyczajne poszczególnych krajów. W zakresie finansowym memorjał bawarski żąda zorganizowania przedwojennych zrządów finansowych w poszczególnych krajach Rzeszy. W zakresie wojskowym memorjał przyznaje, że dtwo musi być dla całego Państwa jednolite. W zakresie polityki zagranicznej memorjał żąda prawa zabierania konwencji przez poszczególne Państwa Związkowe, o ile nie będą one sprzeczne z interesami Rzeszy.

MANIFESTACJE NA CZEŚĆ VENIZELOSA.

ATENY 5 I. (PAT) Venizelos złożył wizytę regentowi, a po południu konferował z Gonatasem, który wydał obiad na jego cześć. Następnie Venizelos rokował z członkami rządu. Tłumy ludności urządziły przed domem Venizelosa manifestacje na jego cześć.

— o —

TELEFONEM Z WARSZAWY

MNOŻNIK KSIĘGARSKI.

*) Z dniem 9 stycznia mnożnik księgarski został podwyższony do 900 000

ŚNIEŻYCA.

*) Raporty poszczególnych Dyrekcji Kolejowych donoszą o polepszeniu się sytuacji o tyle, że śnieg przestał padać. Niektóre stacje, zasypane śniegiem, nie są jeszcze w stanie podjąć ruchu normalnego. O ile śnieżyca nie powtórzy się, władze kolejowe mają nadzieję, w ciągu dnia dzisiejszego oczyścić stacje i tory ze śniegu.

NIE OD RSFSR. A OD SSSR.

*) We czwartek, dn. 3-go bm. Pan Prezydent Rzplitej przyjął posła i ministra pełnomocnego SSSR., p. Leonidasa Oboleńskiego, który w miejsce swych dotychczasowych listów uwierzytelniających złożonych w imieniu RSFSR., przedłożył p. Prezydentowi Rzplitej nowe listy uwierzytelniające z ramienia SSSR. W imieniu ministerstwa spraw zagranicznych obecny był przy ceremonii dyrektor protokółu dyplomatycznego, p. Przeździecki, a p. Oboleńskiemu towarzyszył radca poselstwa SSSR., Wiesiedowskij. Po oficjalnej części uroczystości Pan Prezydent udzielił p. Oboleńskiemu krótkiej audiencji prywatnej.

Polski Kościół w Rzymie.

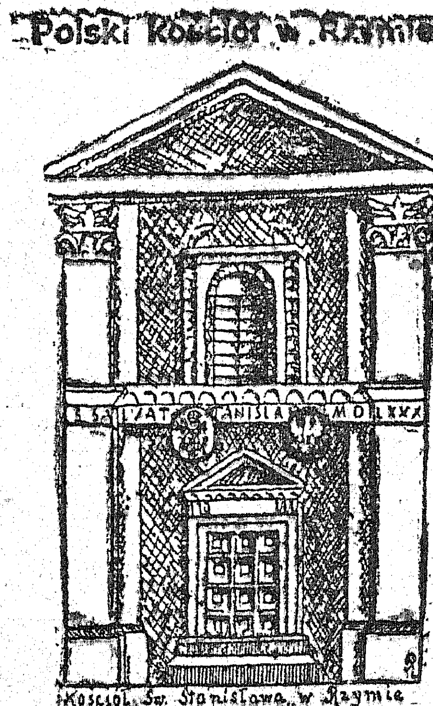

Fronton kościoła św. Stanisława w Rzymie.

Kierownik brygady kolejowej kierownikiem bandy złodziejskiej.

Ekspozytura śledcza powiatu warszawskiego otrzymała poufną wiadomość, że kierownik brygady stolarskiej w pruszkowskich warsztatach kolejowych — Józef Wincenty Peicz, zamieszkały w Utracie, stoi na czele bandy złodziejskiej.

Informacja ta zdawała się być tak nieprawdopodobna, iż początkowo nie dano jej wiary, lecz bieg wypadków zmusił policję do zwrócenia uwagi na Peicza. Dłuższa obserwacja całkowicie potwierdziła podejrzenie, wobec czego komisarz Nowak wydelegował do Utraty wywiadowców pp. Wajcmana, Maślankę i Narkiewicza, którzy zdecydowali się przeprowadzić rewizję w mieszkaniu podejrzanego osobnika.

Wynik odwiedzin był nadspodziewany i wywoła niewątpliwie wielkie poruszenie w sferach kolejarzy.

Czego tam nie było! Cztery worki cukru, kilka skrzynek mydła, kilkadziesiąt butelek spirytusu, materace z wagonów sypialnych, dywany z wagonów salonowych, siedzenia wyścielane, najrozmaitsze narzędzia z warsztatów kolejowych, ogromne ilości mebli, pilników, śrubociągów i t. p.

Prócz tego w mieszkaniu Peicza znaleziono znaczne ilości gwoździ w paczkach, śrub, pasów, ołówków stolarskich, mnóstwo części od maszyn, oraz wiele innych przedmiotów, pochodzących z kradzieży.

Wszystkie te przedmioty, prócz cukru i mydła zostały skradzione w warsztatach pruszkowskich. Józef Wincenty Peicz, kierownik brygady stolarskiej, miał pod swoją opieką wszystkie magazyny.

Niesumienny kierownik został aresztowany i wraz z dowodami rzeczowemi sprowadzony do komendy policji powiatowej.

W czasie przesłuchania u sędziego śledczego, Peicz przyznał się do winy. Osadzono go w areszcie.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Wystawa drobiu w Poznaniu.

(k) W piątek o godz. 10-ej rano odbyło się uroczyste otwarcie drugiej wszechpolskiej wystawy drobiu, królików i gołębi. Wystawę tę, znajdującą się pod protektoratem p. ministra rolnictwa otworzył w imieniu ministra p. wice-wojewoda Nikodemowicz. Dział gołębi pocztowych otworzył w imieniu ministra spraw wojskowych gen. Olszewski, a w imieniu szefa sztabu generalnego generał Sorda-Teodorski.

Wystawa przedstawia się imponująco. Okazów nadesłano około 3 tysiący. Wiele eksponatów nie nadeszło na czas z powodu przeszkód w komunikacji. Między eksponatami zagranicznemi zwraca uwagę drób, przesłany przez francuskie ministerstwo rolnictwa dla Polski.

Redakcja „Słowa Polskiego".

(k) B. minister oświaty, prof. Stanisław Grabski objął ponownie kierownictwo redakcji „Słowa Polskiego" we Lwowie.

Paskarstwo korzysta z niedoli ludzkiej.

(k) Straszne sceny rozgrywały się podczas dwudniowej przerwy w komunikacji spowodowanej zaspami śnieżnemi na dworcu Częstochowskim.

Gdy pociąg pośpieszny z Krakowa, po dwudniowej walce ze śnieżycą, stanął na stacji, tłum zgłodniałych i zziębniętych pasażerów rzucił się do bufetu.

Dzierżawca jadłodajni nie omieszkał skorzystać z rozpaczliwego położenia gości. Od jednego z głodomorów zażądał za obiad, składający się z mięsa, zupy i herbaty 8 milionów marek, od pozostałych brał ile się dało. Urząd walki z lichwą powinien jaknajsurowiej ukarać paskarza, który korzystając z nieszczęścia bliźnich tak ich niemożliwie obdzierał.

Bandy bolszewickie przed sądem doraźnym.

(k) Przed sądem doraźnym w Brześciu Litewskim rozpoczęła się rozprawa karna przeciw 17 parobczakom, Rusinom, należącym do bandy konnego oddziału lotnego, który przekroczywszy granicę ryska, palił i rabował dwory polskie wzdłuż całego pogranicza.

Wobec niezbitych dowodów ich winy, nagromadzonych przez skrzętnie prowadzone śledztwo, wyrok potępiający jest przewidziany.

Otwarcie Rozmaitości w dniu 3 maja.

(k) Na odbytem ostatnio posiedzeniu Komitetu Odbudowy Teatru „Rozmaitości" w Warszawie zapadła uchwała o dokonaniu uroczystego otwarcia odbudowanego teatru w dniu święta narodowego — 3 maja br.

Zamach samobójczy oficera.

(k) W piątek, przy ul. Foksal 17, w Warszawie, por. I komp. sztabowej 24 letni Stanisław Mikulski, usiłował pozbawić się życia. M. postrzelił się dwukrotnie w okolice serca.

Gdy po pierwszym strzale rzucono się na ratunek, Mikulski z najzimniejszą krwią spokojnie wycelował do siebie po raz drugi. Kula przeszła na wylot.

Rannego w stanie b. groźnym, po udzieleniu niezwłocznej pomocy, przewieziono do szpitala wojskowego — Ujazdowskiego. Przyczyna zamachu nieustalona.

—x—

Bandycki napad.

Z powiatu Wilejskiego piszą:

Dnia 30 grudnia około godz. 2—ej w nocy banda bolszewicka dokonała zuchwałego napadu na pograniczne miasteczko Gródek w powiecie Wilejskim.

Według informacji otrzymanych z wiarogodnego źródła bandyci w liczbie 30—tu dobrze uzbrojeni pojedyńczo lub małemi grupami przeszli granicę polską w powiecie Stołpeckim w województwie nowogródzkim w gminie Rakowskiej - skoncentrowali się przed Gródkiem, poczem rozpoczęli wymianę strzałów z posterunkiem policyjnym. Posterunek policyjny odpowiadał, lecz będąc w znacznej mniejszości, zająć musiał pozycję obronną i starał się nie dopuścić bandy do posterunku.

Bandyci zorjentowawszy się, że mają przewagę, wtargnęli do miasteczka, zdemolowali urząd pocztowy i kasę jego ograbili, poczem rzucili się na rabunek magazynów. Pastwą ich padły głównie magazyny z manufakturą. Przy rabunku zabita została właścicielka magazynu żydówka. Po ograbieniu magazynów bandyci załadowali towar na wozy i udali się z powrotem ku

HJALMAR SOEDERBREG. 2)

Krowy pastora.

Rozmawiałem z nimi wszystkimi i odpowiadały mi jak tylko mogły, a kiedym od nich odchodził ryczały za mną.

Rozmawiałem też z pewnym krawcem, sekciarzem, którego spotkałem na górce: cieszył się on wielkiem uznaniem wśród swych współwyznawców w parafji. Słyszałem nawet o nim, że potrafił wypędzać djabła. Na moje pytania odpowiadał mi oczywiście cierpko — wkońcu znalazłem się nad jeziorem, którego powierzchnia była gładka i spokojna.

Mam wprawdzie zasadę niekąpania się przed św. Janem; ale brakowało do tej daty zaledwie dni kilku i upał bardzo dawał mi się we znaki.

Nie mogłem oprzeć się pokusie. W okamgnieniu rozebrałem się, skoczyłem do wody i wypłynąłem na jezioro. Lecz okazało się, że woda była chłodniejsza niż przypuszczałem; niedługo tedy trwała moja kąpiel. Kiedym miał się już ubierać, spostrzegłem idące ku mnie krowy. Wołałem na nie po imieniu: zaczęły się zbliżać powoli, ostrożnie.

Na czele szła Hvitkullan, tuż za nią Herkules. Skoro się znalazły w odległości dziesięciu czy piętnastu kroków ode mnie, nagle zauważyłem po wyrazie ich oczu, że mnie nie poznały tak dalece nawet, iż nie chciały uznać mnie za człowieka! I w wejrzeniu Herkulesa zdawałem się widzieć coś, czego przedtem nigdy nie zauważyłem. Przyznać muszę, żem się bardzo przestraszył.

Jeżeli chcesz wiedzieć co to strach paniczny, stań nago oko w oko z tuzinem krów i bykiem — mam jedenaście krów i byka — z jeziorem poza sobą!

Straciłem zupełnie przytomność umysłu i tak jak stałem, zacząłem biec wzdłuż brzegu. Teraz zapanowało wśród krów ożywienie. Słyszałem jak biegły za mną. Co czynić należało? Uczepiłem się jakiejś gałęzi, dość nisko się zwieszającej, i wdrapałem się na drzewo. Było to w samą porę, bowiem całe stadko niebawem mnie otoczyło, a Herkules jął parskać i uderzać rogami o drzewo. Nie mógł mi tem oczywiście zaszkodzić, a na szczęście bardzo było ciepło, tak że się nie przeziębiłem, aczkolwiek mam ku temu skłonności. Odpowiedniem przemówieniem usiłowałem uspokoić moje czworonogi, jednak bezskutecznie.

Hvitkullan miała tylko pogardę w odpowiedzi, Majros patrzyła złowrogo z podełba, a Herkules wyszedł zupełnie z równowagi. Poniekąd miały rację. Jakże mogły sobie wyobrazić, że to obce białe stworzenie, które na ich widok ratowało się ucieczką i skoczyło na drzewo, nie mające ani czarnego ubrania ani okularów i słomkowego kapelusza z szerokiem rondem, było identyczne z ich gospodarzem i dobrym przyjacielem. Musiało ono być koniecznie ich wrogiem, albo w każdym razie obcą, śmieszną i nieprzyzwoitą istotą, którą należało zawojować.

Zwykle na szczęście bywa, że gwałtowne wzruszenie rzadko jest długotrwałe, przynajmniej u stworzeń. Niebawem obficie rosnąca dokoła trawa zaczęła pochłaniać ich uwagę, ja zaś, jak tylko mogłem, ukryłem się wśród liści, pełen nadziei, że będę zapomniany.

Zwierzęta zaczęły się już oddalać; spodziewałem się wyzwolenia — od grubej kory swędziło mię dotkliwie ciało — gdy nagle usłyszałem rozmowę i głosy kobiece. Ujrzałem po chwili nauczycielkę ludową i obie córki krawca — wszystkie trzy ładne oczywiście — idące z ręcznikami do kąpieli! Nie mogę zaprzeczyć, żem szepnął do siebie: to djabła robota! Miałem jedynie nadzieję, iż mię nie spostrzegą i jako rekompensatę obiecywałem sobie, że zwrócę me oczy w stronę lądu. Zresztą nie było można znów bardzo się przyjrzeć, były bowiem z wyjątkiem najmłodszej tak zwinne w ruchach, żem ledwie zdążył pomyśleć co czynić należało, kiedy najmłodsza dziewczyna stanęła już jedną nogą w wodzie, poprzednio poskładawszy porządnie swoje ubranie na kamieniu. Szczerze mówiąc, nie odważyłem się odwrócić głowy, w obawie spowodowania szelestu gałęzi. Otóż, dziewczęta pluskały się niebawem wszystkie trzy w wodzie, ja zaś siedziałem spokojnie, jak mysz pod miotłą, na drzewie. Przyzwyczajenie wiele czyni; kora nie dokuczała mi już i wstąpiła we mnie otucha, że wydarzenie to szczęśliwie się dla mnie zakończy. W rezultacie tak się też stało, chociaż inaczej, niż to sobie wyobrażałem.

(Dok. nast.)

Tragedja rodzinna starego generała.

GENERAŁ B. ARMJI CESARSKIEJ TELNICKI ZASTRZELIŁ ŻONĘ, PRZYJACIELA I SIEBIE.

Niesłychane wrażenie wywołała w Białymstoku krwawa tragedja w znanej tu powszechnie, zwłaszcza wśród kolonji rosyjskiej, rodzinie Telnickich.

Przy ul. Warszawskiej nr. 4 dwupokojowe z kuchnia mieszkanko na drugiem pietrze zajmował 76-letni b. generał wojsk rosyjskich Telnicki, jeden z wybitniejszych sztabowców carskich wojsk, odznaczony wszystkimi bojowymi orderami w czasie wojny europejskiej, wraz z żona swa 38-letnia Marja.

W dzień Nowego Roku około 4-ej po poł. do Telnickich przybył z wizyta przyjaciel domu z lat dawnych, niejaki Akimow, plenipotent dóbr Janowice pod Białymstokiem.

W jednym z pokoików toczyła sie pogawedka przy herbacie.

Po kilkunastu minutach dobiegać zaczeły z pokoju meskie głosy podniecone i nagle rozległy sie dwa jeden po drugim strzały.

To gen. Telnicki strzelił do Akimowa, trafiając w serce i kładac go trupem na miejscu, potem do żony, raniac ja ciężko w piersi.

Zaraz po strzałach wybiegł do pokoju sypialnego, gdzie na kartce napisał: „Wszystkie rzeczy i pieniadze na pogrzeb mój i żony mojej".

Ciężko ranna Telnicka, mimo śmiertelnej rany, przyczołgała sie do drzwi wejściowych, otwarła je i broczac krwia, wspierajac sie o ściane schodzić poczeła na dół nadludzkim wysiłkiem.

Po kilkunastu minutach dowlokła sie wreszcie na parter, gdzie zadzwoniwszy do mieszkania dr. Roznatowskiego padła na progu nieprzytomna.

Próżna już była pomoc lekarska, w 20 minut potem ranna zmarła z upływu krwi.

Niezwłocznie po tem, gdy ujrzano na progu nieszczesliwa wszczeto alarm.

I w chwile potem padł trzeci strzał.

To gen. Telnicki napisawszy ostatni list, rozebrawszy sie i położywszy do łóżka kula z parabellum rozstrzaskał sobie czaszke.

Tajemnica strasznej tragedji kryje sie w rozmowie, jaka prowadzono przy herbacie.

Dodać należy, że Telniccy żyli ze soba już lat 20.

Zabójca i samobójca prócz powyższej kartki zostawił list do dyrektora banku kredytowego oddziału białostockiego, dziekujac za przyjecie go na posade i żegnajacy go na zawsze.

Uśmiech krokodyla.

Krokodyl ten został sfotografowany z bliska, co zwiększa wartość tego szczególnego dokumentu. Znawcy twierdzą, że to rozwarcie paszczy ma być uśmiechem krokodyla. W każdym razie uśmiech mało zachęcający.

granicy sowieckiej. Przed zaatakowaniem miasteczka bandyci przecieli druty telefoniczne i telegraficzne. Wskutek tego wszelka odsiecz okazała sie niemożliwa.

Na miejsce wypadku udali sie inspektor administracji Delegatury Rzadu pan Obrocki oraz Komendant okregowy policji p. Proszałowicz. Równocześnie silne oddziały policji konnej udały sie w pościg za bandytami.

Orędzie faszystów.

Centralny zarzad partji faszystów wydał z okazji Nowego Roku bardzo obszerne oredzie. Zaczyna sie oredzie od złożenia życzeń noworocznych królowi, nastepnie zaś zwraca sie z takiemiż życzeniami do wszystkich faszystów, wzywajac ich do wziecia pod rozwage dzieła faszyzmu, dokonanego w ciagu ubiegłego roku. W dalszym ciagu oredzie przechodzi po kolei różne dziedziny.

Miedzy innemi oredzie podkreśla, że faszyzm włoski, jak wszystkie organizmy silne i zdolne do życia, potrafi pogodzić ze soba jednocześnie wierność dla tradycji oraz zdolność do dalszego rozwoju. Rozwój faszyzmu włoskiego ilustruje liczba kół faszystowskich, rozsianych po całych Włoszech, oraz liczba członków zapisanych do tych kół. Kół tych jest mianowicie 7112, liczacych ogółem 777.703 członków. A dalej, milicja narodowa dosiegnie wkrótce przewidzianego stanu efektywnego; w swej działalności ujawnia ona wysoki zmysł dyscypliny oraz zupełne oddanie interesom ojczyzny.

Drugi ustep oredzia jest poświecony działalności federacji faszystowskich zwiazków syndykalistycznych, która zapuściła głeboko korzenie w włoskiem życiu narodowem, skutecznie organizujac prawie wszystkie krajowe siły w zakresie pracy i produkcji, paraliżujac z powodzeniem walke klasowa i po raz pierwszy stawiajac na pierwszym planie uznanie zasady, że prawo oraz potrzeby ogółu stoja wyżej od interesów poszczególnych jednostek i grup. Nowy duch syndykalizmu faszystowskiego znalazł swoje uroczyste uwieńczenie w układzie, zawartym pod egida Mussoliniego pomiedzy federacja faszystowskich zwiazków syndykalistycznych, a powszechna federacja przemysłu. Ten kierunek rozpatrujacy sprawe stosunku pomiedzy klasami społecznemi pod zupełnie innym katem widzenia, niż jak to czyni system marksizmu, znalazł po raz pierwszy uznanie miedzynarodowe podczas konferencji pracy w Genewie. To wykazało ogólno—światowa doniosłość faszyzmu.

Znajdujace sie obecnie w stadjum organizowania narodowe rady techniczne zajma sie zbadaniem praktycznej działalności tych nowych organizmów. Podobnież narodowy syndykat kooperatyw pracuje nad ich uzdrowieniem, które to charakter straciły one — mówi oredzie — za rzadów socjal-demokratów w kooperatywach. Dalej, również dłuższy ustep, poświeca oredzie faszystowskim zwiazkom młodzieży. Poruszajac sprawe rzadkich i odosobionych przypadków nielegalnego działania ze strony poszczególnych jednostek. Faszyzm w swem obecnem stadjum nie ma już potrzeby wychodzenia z ram legalności i uciekania sie do środków nielegalnych w celu obrony swych zdobyczy.

Oredzie podkreśla dalej, że faszyzm coraz bardziej okazuje sie czynnikiem zjednoczenia wszystkich zdrowych sił narodu włoskiego, pragnac pod swemi sztandarami zjednoczyć wszystkie żywioły istotnie narodowe w imie intensyfikacji pracy narodowej. Kończy sie oredzie wyrażeniem entuzjastycznego uznania dla wodza faszyzmu, Mussoliniego.

—x—

Kalejdoskop światowy.

Kannibalizm w Nowej Gwinei — Mussolini na scenie.

Przed niedawnym czasem krótki telegram z Sydney doniósł, bez żadnych szczegółów, o zamordowaniu górnika angielskiego, nazwiskiem Penrose, przez krajowców w holenderskiej Nowej Gwinei. Według nowych informacji, śmierć Penrosego nastapiła w tak ohydnych okolicznościach, że władze holenderskie oburzone zostały do tego stopnia, iż postanowiły zorganizować specjalna wyprawe, któraby miała ukarać winnych.

Penrose, Reche i Jackson, eskortowani przez 30 Papusów, udali sie na polowanie na 600 klm. w głab kraju, wzdłuż rzeki Digoel.

Pewnego dnia, gdy Penrose pełnił straż nad obozem i pozostawał sam celem przygotowania posiłku dla swych towarzyszów, został on nagle zaatakowany przez bande dzikich. Zanim miał czas schwytać za rewolwer, został przebity na wylot żelazna włócznia i padł bez zmysłów na ziemie.

W tej właśnie chwili, gdy dzicy mieli zamiar go dobić, wyłonili sie z gestwiny jego towarzysze i wydli regularna bitwe napastnikom — W walce trzech Papuasów zostało zabitych, a 7 innych odniosło śmiertelne rany.

Jackson skorzystał ze sposobnej chwili, aby bezwładnego prawie Penrosego wciagnać pod krzaki i udzielić mu pierwszej pomocy. Na nieszczeście jednak, towarzysze ich, walczac z Papusami, wycofali sie w głab lasów, chcac odnaleźć swych dwóch zaginionych kolegów. — Wówczas to przed oczyma Jackosona i Penrosego rozegrały sie straszne sceny. Krajowcy w przekonaniu, że oni to odnieśli zwycięstwo, zaczeli najspokojniej podpalać obóz, a nastepnie zbliżyli sie do zwłok 10 Papuasów i zaczeli ich ciała ćwiartować poczem piekli kawały ludzkiego miesa nad ogniem.

Nastepnie dzicy Papuasi oddali sie straszliwej orgji, której asystował bezsilny towarzysz Penrosego, oddajacego wskutek odniesionych ran, ostatnie tchnienia. Nie mogac nic wskórać przeciw przewadze liczebnej Papuasów, Jackson pozostawił zwłoki swego przyjaciela i cudem prawie zbiegł w głab lasów.

On to opowiadział nastepnie szczegóły tych scen, brzmiacych poprostu niewiarogodnie w wieku dwudziestym.

— — — — —

Teatr Rey Alfonso wprawił niedawno w zdumienie madrycka publiczność teatralna, publikujac afisze z zapowiedzia, że w najbliższym czasie ukaże sie w doborowej obsadzie nowa farsa znanego autora scenicznego Torres de Alamo, pt. „Mussolini".

Zaledwie ukazały sie te afisze, gdy zaraz włoski poseł w Madrycie zwrócił sie do dyktatora Primo de Rivera o zakaz tego przedstawienia, jako obrażajacego narodowe uczucia Włochów. Interwencja odniosła skutek. Primo de Rivera wydał cenzurze polecenie wstrzymania tego spektaklu.

Tem wieksze było zdziwienie, gdy pomimo zakazu — zagrano „Mussoliniego".

Okazało sie bowiem, że zarówno włoski ambasador, jak i hiszpański cenzur pomylili sie, albowiem, farsa Torresa de Alama nie ma nic wspólnego z włoskim dyktatorem. Dyrektor teatru, chcac sztuke dobrze zareklamować, wpadł na pomysł, aby bohaterowi farsy nadać nazwisko Mussoliniego. Ponieważ autor zgodził sie na ten „trick" reklamowy — wiec sztuke pod takim atrakcyjnym tytułem zapowiedziano.

Ostatecznie skończyło sie na tem, że dyrekcja teatru musiała zmienić tytuł na „Pio Mussolini".

Wielki sukces farsy, bedacej właściwie zmodernizowaniem molierowskiego „Bourgeois gentilhomme" — skłoniła autora do napisania dalszego.

W ciagu stycznia ma ukazać sie na deskach scenicznych nowa farsa o Mussolinim.

—:0:—

ZYGZAKI.

Kwiatki mowy ojczystej.

W Operze Warszawskiej sprzedaja libretta „Fausta“ z niesłychana rewelacia literacka:

„Faust — według tragedji Schillera“.

Zarzad telefonów warszawskich rozsyła pokwitowania z nastepujacem genialnie skonstruowanem zdaniem:

„Kwit niniejszy nie może służyć dowodem płatniczym na okres wcześniejszy“.

Także szwedzka jest polszczyzna telefonów firmy Cedergren.

* * *

Niezliczona ilość razy stwierdzono, że żydzi drwia sobie ze wszelkich rozporzadzeń władz polskich, ale bezczelność ich przechodzi wszelkie granice ponieważ z całym cynizmem publicznie przyznaja sie do obchodzenia prawa:

W „Momencie“ (292) żyd o polskiem nazwisku, Staszewski M. ogłasza swa fabryke i sklep przy ul. Gesiej 39 i dodaje:

„Uwaga: Mój interes jest zamkniety tylko w sobote“.

Czy władze administracyjne nie zareaguja na bezprzykładny fakt, publicznego przyznania sie w gazecie że żyd kupiec nie stosuje sie do obowiazku odpoczynku niedzielnego i obserwuje tylko świeta żydowskie.

—x—

Za nadużycia na szkodę Skarbu Państwa.

BANKOWI POLSKICH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW CHRZEŚCIJAN P. K. P. P. ODEBRAŁA REDYSKONTO WEKSLI.

W Nrze 327 „Rozwoju“ z dnia 30 listopada 1923 r. donosiliśmy o wykryciu nadużyć podatkowych na niekorzyść Skarbu Państwa w Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan.

W odpowiedzi na te notatke (pomieściły ja i inne pisma łódzkie) ukazał sie w Nrze 335 „Rozwoju“ z dnia 8 grudnia w ogłoszeniach komunikat łódzkiego Oddziału Zwiazku Banków w Polsce w którym Zwiazek Banków twierdził że wspomniane informacje były niesłuszne.

Miedzy innemi jednak Zwiazek Banków pisze w komunikacie:

„Z uwagi na to, że dwie wyżej wymienione instytucje w tym samym okresie czasu ofiarowały na cele dobroczynne sumy kilkakrotnie przewyższajace utajone jakoby nikłe kwoty podatkowe...“

Ustep powyższy stwierdza:

Primo że Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan przyznał sie do winy jeżeli ofiarował jako kare na cele dobroczynne pewne sumy;

Secundo że suma utajona była ściśle określona jeżeli można było określić sume „kilkakrotnie przewyższajaca utajone sumy“.

Tertio tem samem wiec w powyższym ustepie komunikatu Zwiazku Banków przysłowie utajony nie jest potrzebny przysłówek „jakoby“ gdyż sens powyższego zdania stwierdza przyznanie sie Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan do popełnionego nadużycia.

Komunikat Zwiazku Banków w Polsce który sie ukazał w pismach z dnia 8 grudnia 1923 r. był przedwczesny, ponieważ w tym okresie jeszcze toczyło sie śledztwo przeciwko Bankowi Pol. Kup. i Przemys. Chrześc. i zakończone zostało dopiero w dwa tygodnie po ogłoszeniu komunikatu, a wiec Zwiazek Banków nie mógł znać rezultatów. Komunikat Zwiazku Banków również nie jest miarodajny bo dopiero ogłoszenie przez Izbe Skarbowa lub Delegature Min. Skarbu, tj. przez instytucje które śledztwo prowadziły, mogło mieć faktyczne znaczenie.

Po przeprowadzeniu śledztwa Min. Skarbu wydało wyrok dla Banku Polskich Kup. i Przem. Chrześć. bardzo niekorzystny i potepiajacy gdyż bankowi temu Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa (PKKP.) odebrała redyskonto weksli.

Czy w Łodzi nie będzie tramwajów?

ZARZAD K.E.Ł. WYMÓWIŁ PRACE SWYM PRACOWNIKOM.

Zarzad KEŁ wymówił pracownikom biurowym prace na trzy miesiace, robotnikom warsztatowym na 2 tygodnie.

Przyczyna wymówienia pracy jest beznadziejny stan finansowy KEŁ, kasa której wykazuje kolosalny deficyt. Przyczyny tego deficytu należy szukać 1) w podwyżkach płac prcowników, którym nie odpowiadały zwyżki taryfy tramwajowej, 2) zmniejszenie sie frekwencji wywołane zbyt gwałtownemi zwyżkami taryfy doprowadziło do obecnego stanu rzeczy. KEŁ miała deficyt poczawszy od gwałtownej zwyżki listopadowej.

Wobec tego Zarzad KEŁ przedstawił obecna krytyczna sytuacje pracownikom, zaznaczajac że jedyny ratunek widzi w niepodwyższaniu płac, gdyż zwyżki taryfy nie daja żadnych pozytywnych rezultatów.

Zarzad KEŁ odbedzie w poniedziałek dnia 7 stycznia br. posiedzenie, na którym rozpatrzy stanowisko pracowników i poważnie ostateczna decyzje w celu załatwienia tej poważnej kwestji. (pap)

Djabolo drożyźniane.

KTO WYŻEJ PODBIJE.

Pe[illegible] drożyzny wzrastaj[illegible]acyiny oszołomił do tego stopnia zespół ludzi trudniacych sie wszelakiego rodzaju handlem, iż biedacy nie moga właściwie znaleźć odpowiednie tempo w podwyższaniu cen. Nim jedne ceny wchodza w życie, już nowe sa w drodze o zatwierdzenie a nieszcześliwi konsumenci formalnie zorjentować sie nie moga ile co i gdzie ma kosztować.

Delegacja mleczarzy i rzeźników przedstawiła w dniu wczorajszym nowy cennik w Referacie Walki z Lichwa, który faktycznie nie może już nadażyć w kalkulowaniu i ustalaniu cen.

Według żadań detalicznych handlarzy cena mleka wynosi 450,000 mk., chleb 680.000 mk. masło śmietankowe 5,600,000 mk. osełkowe 3,800,000 mk. jajka 1,600,000 mk.

Rzeźnicy żadaja za mieso wołowe normalne 5,000.000 klg. koszerne 4,600,000 mk. bez kości 3,500,000, polędwica 4 mili. i łój z.500,000 mk. Kiedyż wreszcie przestaniemy tańczyć w błednym kole cen. (pap)

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela dnia 5 stycznia Trzech Król.

Wschód słońca g. 8, m. 45.

Zachód „ g. 4, m. 33.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 63)

Po pol. „Szalona dziewczyna“, wiecz. „Swiecznik“

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

Pp. „Królowa przedmieścia“ w. „Krakowskie zuchy“.

Filharmonja (Dzielna 20)

Poranek ludowy. — Koncert Sliwińskiego.

„Luna“ (Przejazd 1)

„Eternal Flame“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Zonka z licytacji“.

„Odeon“ Przejazd 2)

„Wschód i zachód“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Hygjena Małżeństwa“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Spowiedź wiarołomnej“

Kalendarzyk historyczny.

1412 Narodziny Joanny d'Arc.

1573 Pierwszy Sejm konwokacyjny w Warszawie.

Wiadomości bieżące

— Osobiste.

Z dniem 1 stycznia 1924 dyrektor Polskiego Banku Handlowego p. Antoni Michałowski opuścił zajmowane stanowisko, stajac na czele nowopowstałego wielkiego towarzystwa przemysłowego. Niewatpliwie ogólnie ceniony i szanowany finansista zdobedzie sobie również na nowej placówce ogólne uznanie jakim sie cieszył jako dyrektor Pol. Banku Handlowego.

— Z sadownictwa.

Jak sie dowiadujemy z dniem 22 grudnia na stanowisko prokuratora przy Sadzie Okregowym został zamianowany pan Stefan Smidt podprokurator Sadu Okregowego. Prokurator Smidt w sferach sadowniczych cieszy sie ogólna sympatja to też nominacja jego przyjeta została z prawdziwem zadowoleniem.

— Oczyszczenie miasta z śnieżnego pokrowca.

W dniu wczorajszym ulice miasta naszego roiły sie od wozów wywożacych skwapliwie nagromadzone łańcuchy piramid śnieżnych.

Kilofy bija w chodniki z trudem wyrabujac zlodowaciały pod uciskiem ludzkich stóp tak hojnie ze-słany nam śnieg... W rytmicznym ruchu migotaja łopaty... Praca wre w szybkim tempie i jest nadzieja, iż wrazie pogody za dni kilka zerwiemy z siebie te karnawałowa maske śnieżnej bieli. (pap)

— Walka ze zwyrodnieniem rasy.

Zaiste wielka wdzieczność ze strony społeczeństwa łódzkiego należy sie Polskiemu Towarzystwu Eugienicznemu pod protektoratem, którego wyświetlany jest w Grand Kinie obraz o wybitnej wartości pedagogicznej

Na każdym niemal kroku daje sie dziś zauważyć w społeczeństwie jakiś przykry odcień strupieszałości fizycznej i moralnej.

Biuletyny policyjne z miesiaca na miesiac notuja coraz wiecej różnego rodzaju przestepstw kryminalnych, majacych swe źródło właśnie w postepujacej degenaracji.

Tężyzna fizyczna w porównaniu do czasów spartańskich obniżyła sie nieporównanie.

Polskie Towarzystwo Eugieniczne obrało sobie jako cel walke ze zwyrodnieniem jednostek idac wzorem państw Zachodu postanowiło droga wyświetlania obrazów naukowych przekonywać społeczeństwo, jak ważna role odgrywa w życiu pokoleń hygjena w małżeństwie.

Tylko dobór małżeństwa jest gwarancja tężyzny fizycznej i duchowej, a szczeście dzieci, o które rodzice zabiegaja tkwi nie w dobrach materjalnych, przekazywanych w spuściźnie, lecz w łonie samego małżeństwa. (pap)

— Reorganizacja Komisarjatu Rzadu na m. Łódź.

Od dnia 5 stycznia br. wewnetrzna organizacja Komisarjatu Rzadu na miasto Łódź ulega zmianom, które polegaja na tem, iż wszystkie referaty i agendy Komisarjatu Rzadu na m. Łódź zostaja zgrupowane w sześciu oddziałach, rozmieszczonych jak podajemy poniżej:

1) Oddział ogólny (referaty: presydjalny, przemysłowo-handlowy wraz z technicznym i budżetowo - rachunkowy) mieści sie na drugim pietrze.

2) Oddział Administracyjny (referaty wojskowe i obywatelstwa). Referat wojskowy mieści sie na partarze, referat Obywatelstwa na pierwszym pietrze.

3) Oddział Bezpieczeństwa Publicznego i Prasy (referaty: policyjny, prasowo - widowiskowy i wyznaniowy, cudzoziemców, broni oraz paszportów zagranicznych) mieści sie na III pietrze.

4) Oddział Karny — na parterze.

5) Oddział Walki z Lichwa — na parterze w oficynie.

6) Oddział sanitarno - obyczajowy przy ul. Tramwajowej Nr. 13.

— Taryfa opłat za gaz.

Magistrat zatwierdził nowa taryfe opłat za gaz na okres od 1-go do 31-go grudnia ub. r. Taryfa przewiduje nastepujace stawki:

Dnia 3 b. m. zamknął powieki na zawsze

ś. † p.

ADOLF DAUBE

Założyciel i Prezes Zarządu naszej Spółki

Zmarły doświadczeniem i światłą radą wielce przyczynił się do rozwoju naszego przedsiębiorstwa. Tracimy w Nim człowieka, którego zalety charakteru i umysłu pozostawią wśród nas niezatartą pamięć.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd

Spółki Akcyjnej Wełnianej i Bawełnianej Manufaktury

Adolf Daube w Łodzi.

37-s-b

a) za gaz do oświetlenia i ogrzewania mk. 8 miljonów za 1000 st. 3 b) za gaz do silników mk. 6,8 mili. za 1000 st. — c) za gaz dla instytucji miejskich i do oświetlenia ulic miasta mk. 5,4 mili. za 1000 st. 3.

Ze względu na to, że przy stałej dewaluacji marki regulowanie rachunków za gaz połączone jest ze znacznemi stratami dla gazowni, zaś system zaliczek wzbudza niezadowolenie wśród konsumentów, Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o wprowadzenie zamiast wzmiankowanych zaliczek systemu bonów gazowych, które będą sprzedawane na rachunek zużytego gazu. Cena bonów gazowych ustalana będzie w każdą sobotę i obowiązywać będzie w ciągu następnego tygodnia.

Jednocześnie Magistrat postanowił wnieść na Radę Miejską wniosek, upoważniający Magistrat do stosowania w roku bieżącym podwyższanej periodycznie taryfy natychmiast po jej uchwaleniu przez Magistrat z tem, że taryfa przedstawiana będzie Radzie Miejskiej do zatwierdzającej wiadomości.

— Walka z gruźlicą.

Według sprawozdania Wydziału Zdrowotności Publicznej, w listopadzie r. ub. do Sekcji Walki z gruźlicą zgłosiło się 639 osób, w tem do poradni 592, do konsultanta w Chojnach — 32, do pracowni rozpoznawczej — 14, do leczenie tuberkuliną — 1. W tej liczbie było: dorosłych 244, dzieci 395, chrześcijan 388 żydów 251.

Dokonano zastrzyków tuberkulinowych rozpoznawczych 228, leczniczych 33.

Stacja światłolecznicza dokonała 517 naświetlań lampami Kischa, i 96 badań plwociny.

— Nowa taryfa opłat w Urzędzie Stanu Cywilnego.

Magistrat zatwierdził nową taryfę opłat w Urzędzie Stanu Cywilnego. Nowe stawki opłat przedstawiają się jak następuje:

Za rejestrację urodzenia mk. 880 000, — za rejestrację zgonu mk. 570 000, — za rejestrację ślubu mk. 1 750 000, za akt znania mk. 4 400 000, za pełny wyciąg, akt urodzenia i zgonu mk. 1 140 000, za pełny wyciąg aktu ślubu mk. 1 750 000, za skrót mk. 570 000, za skrót do celów szkolnych mk. 190 000, za poświadczenie zapowiedzi ślubu i podpisów członków Rabinatu mk. 1 750 000, za udzielenie informacji, wymagających poszukiwań archiwalnych mk. 340 000, za przekład mk. 1 750 000, za zaświadczenie o złożeniu dokumentów mk. 1 140 000, za zaświadczenie określające wiek osób, nie posiadających formalnej metryki urodzenia mk. 3 130 000.

— Płace pracowników miejskich.

Zgodnie z orzeczeniem lokalnej komisji do badanie wzrostu kosztów utrzymania, z dn. 2-go stycznia rb. Magistrat postanowił podwyższyć pobory pracowników miejskich na m. styczeń o dalsze 61,92 proc. Wobec tego zasadnicze pobory styczniowe pracowników miejskich, nie licząc dodatków: funkcyjnego, rodzinnego i za wysługę lat, wynoszą: w najniższej (XII kategorji) urzędniczej mk. 110,663,00 — w najwyższej (I kategorji) — 287,725.000 mk.

— Gorzkie ceny za słodkie wyroby.

W dniu wczorajszym zjawiła się delegacja cukierników u p. Kierownika Referatu Walki z Lichwą dr. Grabowskiego przedstawiając nowe cenniki na poszczególne wyroby.

Szklanka kawy białej bez kremu kosztować będzie 300.000, z kremem 400.000 mk., szklanka czarnej 300.000, pół czarnej 150 000, kakao z kremem 800 000, szklanka herbaty z cytryną 150 000.

Ciastko deserowe i pączek 200 000 mk., jeden kilogram babki piaskowej 5 miljonów marek, kilogram herbatników 5 500 000 mk., kilogram strucli 4 miljony, kilogram sucharków zwyczajnych 3 500 000 mk., sucharków polewanych 4 500 000 mk., kilogram keksów angielskich 5 500 000 mk. (pap)

— Wstęp do restauracji dla trylionerów.

Chrześcijańskie Stow. właścicieli restauracji pierwszego rzędu na Województwo Łódzkie zgłosiło w Referacie Walki z Lichwą nowy cennik zakąsek, wódek i napoi oraz kolacji.

Biorąc pod uwagę ceny niektórych dań stwierdzić się musi, iż jadanie w restauracjach dostępnem się staje jedynie amerykańskim lub angielskim obywatelom, wzgl. krajowego pochodzenia krezusom.

Delikatny „cenniczek" wieści: sznycel po wiedeńsku 3 500 000, steack cielęcy 3 200 000, zrazy węgierskie 3 200 000, kotlet wieprzowy 2 800 000 mk., cielęcy 2 700 000, nie mówiąc już o drobiu, którego cena smak musi odebrać (pap).

Jak łódzcy kupcy okradają Skarb Państwa.

OBRÓT ZAMIAST 3 MILJARDÓW — 13 MILJONÓW.

Jak wygląda żydowska lojalność podatkowa wobec Skarbu Państwa, wykazała ostatnio przeprowadzona przez władze skarbowe rewizja w żydowskiej spółce z ograniczoną odpowiedzialn. Lejbkowicz, Szmyeer i Słoma, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 38.

Firma ta wykazała do wymiaru podatku za pierwsze sześć miesięcy roku ubiegłego 13 miljonów marek, gdy tym czasem rzeczywisty obrót wyniósł z górą 3 miljardy. Firma ta posiadała patent handlowy II-giej kategorji, i przy wykazanym fałszywym obrocie 13 miljonowym wobec potrącania przez Izbę Skarbową połowy opłat patentowych Państwo winno było dopłacić do tego obrotu około 600 tysięcy marek.

Teatr i sztuka

— Dzisiejszy koncert Józefa Śliwińskiego.

Dziś w niedzielę o godz. 4-ej po poł. w ...

i Filharmonji wystąpi słynny nasz pianista prof Józef Śliwiński, niezrównany odtwórca arcydzieł Chopina, którego mistrzowska gra pozostawia zawsze na długo głębokie i niezatarte wrażenie artystyczne. Śliwiński wykona: Sonatę op. 53 Beethovena, Warjacje symfoniczne Schumana oraz cały szereg etiud Chopina.

— Z Akademickiego Koła Łodzian.

Na balu pod hasłem „Łódź Swemu Akademikowi" który się odbędzie w sali Filharmonji w poniedziałek 7 b. m. obowiązki gospodyń objąć raczyły łaskawie JW. Panie: pułk. Dobrowolska, dr. Dutkiewiczowa, dyr. Lewicka, dyr. Łukowska, dyr. Miszewska, jen. Pachucka, dr. Skalska.

— Podziękowanie.

Poczuwając się do miłego obowiązku tą drogą złożyć jaknajserdeczniejsze podziękowanie t.W.P. sukcesorom śp. Juljusza bar. Heinzla za złożoną ofiarę w sumie mkp. 250,000,000 (dwieście pięćdziesiąt miljonów) na ręce J. W. Pana Gen. Majewskiego Dowódcy OKN. Nr. IV na rzecz inwalidów Wojennych którą to sumę J. W. Pan Gen. Majewski w dniu 27 grudnia 1923 złożył na budowę domu Inwalidów Wojennych.

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi. 54.

— Święto w 10 Pułku Kan. Art. Pol.

Tegoroczne Święta Bożego Narodzenia, przygotowane dla artylerzystów przez Dowództwo Pułku urozmaicone i uświetnione zostały współudziałem Koła Polek ze znaną działaczką p. Łuszczewską na czele.

Koło Polek, biorące udział w Świętach Pułku już od 3—ch lat nie szczędziło trudów i zachodów, by z poświęceniem miłości własnej, zajęć domowych i czasu zebrać ładne i cenne podarki, któremi obdzielono żołnierzy, przez wylosowanie ich w pomysłowej loterji tak, że każdy żołnierz został obdarowany. Przystrojenie drzewek, wspólne śpiewy i wprowadzenie w wojskowe szare środowisko serdecznego, jakby rodzinnego nastroju, oto rzetelna zasługa i dobry plon pracy Koła Polek, zasługującej na tem większe uznanie i podkreślenie, iż wojenna troska i opieka nad żołnierzem przeważnie znikła.

Korpus Oficerski z D—cą swym, pułk. Medwadowskim na czele raz jeszcze dziękują Paniom: Łuszczewskiej, Adamowiczowej, Dudlińskiej, Fleisnerowej, Szubertowej, Choroszańce, Pfeiferównej, Grodzickiej, Kaczanowskiej i wszystkim innym, które przyczyniły się tak wydatnie do osłodzenia doli żołnierzowi, rozdzielonemu z domowem ogniskiem i wykazały, że społeczeństwo i żołnierz to jedno.

Ze świata.

NEAPOL W ŚNIEGU

§ Fala zimna, która przechodzi przez Włochy i zasypała śniegiem Colosseum i Forum Romanum, dotarła aż do Neapolu. Przepiękna zatoka neapolitańska, Sorento, szczyt malowniczej wyspy Carpi, słynnej w starożytności z bachanalji Neronowych, a w naszych czasach osławionej rozpustnemi orgjami magnata esseńskiego Kruppa i częstego gościa jego, ówczesnego cesarza Wilhelma, pokryte są śniegiem. W łonie Wezuwjusza wre jednak i kipi, mimo tej śnieżnej powłoki: ognista góra wyrzuca, z otoczonego białym całunem krateru, kłęby czarnego dymu, w którym, skoro noc zapadnie, migocą płomyki. Setki turystów śpieszy z pobliskich i dalszych miejscowości, by podziwiać przedziwne widowisko.

PODRÓŻ NAOKOŁO ŚWIATA W 80-TYM ROKU ŻYCIA.

§ Członek izby belgijskiej, p Straus, zamierza obchodzić 80-tą rocznicę swoich narodzin w sposób oryginalny. Uważa, iż nadeszła dlań pora odbycia podróży naokoło świata. Wyruszy, zatem w lipcu do Ameryki, a następnie popłynie do Japonji i Chin, zwiedzi Indje i powróci przez kanał Sueski.

BEZDOMNI KARDYNAŁOWIE.

§ Wszechwładna dziś niedola mieszkaniowa nie oszczędza nawet największych dostojników. Wygórowane do zawrotnej wysokości czynsze sprawiły, że w Rzymie kilku kardynałów znalazło się bez odpowiedniego dla swej godności mieszkania. Już papież Benedykt XV kazał przerobić część Watykanu na pokoje dla kardynałów. Roboty te obecnie wykończa papież Pius XI, który prócz tego nabył od Benedyktynów obszerny pałac w dzielnicy św. Kaliksta (Teraz obraduje tam tymczasowo komisja przygotowująca nowy tekst biblji). Tak więc jest nadzieja, że kardynałowie nie będą kołatali do... urzędu mieszkaniowego.

MAETERLINCK I NIEMCY.

§ Zapytany przez korespondenta „Berliner Tageblattu" czy weźmie udział w akcji ratowniczej dla uczonych niemieckich, Maeterlinck dał odpowiedź odmowną. Stanowisko swoje motywuje znakomity pisarz tem, iż jako belgijczyk niema prawa zapomnieć niemcom okrucieństw, jakich się dopuścili nad jego narodem.

STRAJK FUNKCJONARJUSZY POCZTOWYCH WE FRANCJI.

§ Dnia 23 b. m. we Francji wybuchł strajk funkcjonarjuszy pocztowych, rozwożących pocztę. Strajk trwał parę godzin, ale opóźnił znacznie wysłanie kurjerów zagranicznych. Strajkujący żądają 30 franków dziennie i płatnych urlopów. Żądania ich zostały uwzględnione.

WOJNA GAZOWA.

§ W Stanach Zjednoczonych policja ucieka się do gazów duszących dla schwytania niebezpiecznych złoczyńców Ale przestępcy, zwłaszcza kontrabandziści, zaczynają używać tych samych sposobów. Samochody przemytników są zaopatrzone w rezerwoary z gazami duszącemi których klapa bywa otwierana w razie pościgu.

OSZCZĘDNOŚĆ W SZKOŁACH.

§ Uczniowie amerykańscy myślą zawczasu o zabezpieczeniu sobie starości. Oszczędności ich, złożone w bankach, wznosiły w roku 1920 — dziesięć miljonów dolarów, w roku bieżącym przekroczyły czterdzieści miljonów.

UCZCZENIE PROF. EINSTEINA W HOLANDJI

§ W auli uniwersytetu amsterdamskiego ofiarowano uroczyście prof. Einsteinowi złoty medal od Związku dla popierania nauk przyrodniczych i lekarskich. Profesor D. J. van der Waals zagaił uroczystość przemową, w której powiedział: „Nie mamy bynajmniej zamiaru pobudzać pana do nowych badań Chcemy tylko w miarę naszej możności złożyć świadectwo wdzięczności za pańskie doświadczenia, które nie są oddzielnemi punktami, ale łączą się w jedną wspaniałą całość. Zawdzięczamy panu głęboki pogląd na jedność w przyrodzie".

SENSACYJNY PROCES.

§ We Włoszech rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko tajnym towarzystwom emigracyjnym. Aresztowano kilkaset osób w Neapolu, Genui, Nerwi i Medjolanie. Aresztowani są oskarżeni nietylko o popieranie emigracji wbrew interesom państwa, ale o topienie emigrantów w celach rabunkowych.

OLBRZYMI SPADEK.

§ Zmarły niedawno Allan Pinkerton, król detektywów, pozostawił majątek przewyższający dwadzieścia miljonów dolarów. W ostatnich latach Pinkerton zbudował sobie wspaniałą rezydencję w Los Angeles, pozatem miał w 2,000 miast biura i agentów.

PASKARZ W DOMU ROBOCZYM.

§ Z rozkazu generalnego komisarza państwowego w Monachjum zaaresztowany został znany spekulant dewizowy Maks Kester w domu własnym, z powodu orgji nocnej wydanej dla mieszkającej w nim aktorki, Marji Pillat oraz ks. Massalskiego i Jana Charitomienki. Wszyscy razem odstawieni zostali do domu roboczego, mieszkanie Kastera zaś zasekwestrowano. Obaj Rosjanie, po odbyciu kary, będą z Bawarji wydaleni.

—o—

Przemysł i handel.

PRZESILENIE NA RYNKU ZBOŻOWYM W GDAŃSKU.

(-) Wielkie transporty zboża, które w ostatnim czasie przychodziły z Polski do Gdańska, obecnie znacznie zmalały. Wskutek tego tutejsi kupcy zaopatrzyli się nietylko w zapasy zboża wystarczające na pokrycie spożycia gdańskiego, ale zamyślali o wywozie zboża zagranicę. Rząd polski odmówił eksporterom gdańskim pozwolenia na wywóz zboża polskiego za granicę. Wywozowi nielegalnemu przeszkadza ścisłe obsadzenie granicy. Zapasy zwiezione do Gdańska powodują wielkie koszty magazynowania. Wskutek tego zastoju w handlu zbożem grozi kryzys. W związku z obecnemi konjunkturami szereg przedsiębiorstw zbożowych znalazł się w przykrem położeniu.

OBROTY HANDLOWE W ŁODZI

(—) W dziale manufaktury w ostatnich tygodniach obroty były słabe, a konkurencja duża. Żądano za połowę gotówki; za resztę brano weksle na 35 dni, doliczając od 30 do 45 proc. wartości towaru. Detaliści byli z tego niezadowoleni, twierdząc, że to nie wytrzymuje kalkulacji. Hurtownicy sprzedawali za gotówkę taniej niż fabryki. Przed samemi świętami ożywił się ruch handlowy u detalistów. Z Wielkopolski przybyło wielu kupców, którzy nabyli przeważnie białe towary, oraz tyk. W hurcie dokonano mało tranzakcji.

Nici miały małe obroty. Przędzę nabywali tylko kupcy, fabryki zaś niewiele, z powodu redukcji pracy w fabrykach.

W dziale norymberszczyzny było ożywienie w związku ze świętami. Kupców było dużo z prowincji.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Gotówka 7.300.000

CZEKI.

Belgja 318.000
Londyn 31.400.000
Paryż 355.000
Szwajcarja 1.274.000
Włochy 314.000
Miljonówka 550—600
Bony złote 1075—1200
Nowy Jork 7.300.000
Praga 211.000
Wiedeń 102.000
Złoty Frank 1.410.000
8 proc. Pożyczka 10700—12.000

AKCJE.

Bank Handlowy 13—13500
Bank Kredytowy W. 2000
Bank Przem. Lwów 1450—1500—1475
Bank Zachodni 8—7300—7600
Bank Zw. Sp. Zar. 14500—17
Bank Dyskontowy 1530—15—16
Bank dla H. i P. 4100—3775—400
Bank Wilh. H. Pryw. 465—500
Bank Zi. Ziem. Pol. 3500—3300—3400
Bank Zw. Ziemian 400—430—425
Cerata 950—850—900
Kijewski 15—15550—15200
Spiess 4500—4550—4425
Chodorów 18—16500
Ortwein 2—1900
Parowozy 2600—3—2700
Rohn 2600
Starachowice 19500—16500 17750
Suchedniów 8500—8400—8500
Zieleniewski 48
Borkowski 3500—4 3700
Jabłkowscy 900—785—800
Skóry 350—275—360
Syndykat 9—8900—9000
Ćmielów 8750
P.T.E. 1050—800—950
Gosławice 625—5500—6100
Michałów 7300—8400—8000
Firlej 3300—2800—2900
Drzewo 3000
Węgiel 21500—18500—19500 (1)
Lilpop 3700—4400—4000
Fitzner 33—32
Norblin 5 (1) 6—5300 (2) 9 i pół 9 drobne
Kabel 2700—3100
Korek 800
Kluczew 3300—4250
Nafta 1675—1650—1700
Rylscy 475—420—475
Siła i Światło 3250—2875
Tkanina 475—500—490
Sole potas. 15250—15550—15100
Leszczyński 225
Pals 1850—2150—2100
Wildt 775—825
Czersk 3200
Ostrowiec 41—44—42
Pocisk 3200—3500—3300
Rudzki 11—9 (1 i 2) 12—9 (3)
Ursus 5—5500—5 II em. 4300—5100
Fabr. maszyn 1900—2000
Żyrardów 925—875—900
Belpol 300—325—300
Hurt 900
Polbal 550—500—600
Żegluga 900—800—850 6 em. 850
Zach. Tow. dla H i P 600
Elektryczność 8250—7950—8200
Brown-Bowery 4500—5000
Częstocice 16750—14250
Cukier 21500—10—20000
Łazy 1400—1250—1300
Przem. Leśny 600—700—625
Węgiel 22 i pół 21 i pół 22 (3) 24250
Cegielski 5—4200—4400
Modrzejów 25500—30—27 (1) 37 i pół.
Lloyd 875—750—900
Haberbusch 15—14500
Herbata 600—750—650
Przem. Naftowy 3800—4100—3900
Pustelnik 2800—4000
Spirytus 16—13500
Konopie 3100
Nobel 7500—5950—6500
Młynotwórnia 5500—5250—5500

Wielki Bal Maskowy

na rzecz Szpitala w Kochanówce

W SALI FILHARMONJI

odbędzie się dnia 13 bież. miesiąca.

Bilety do nabycia w biurze Komitetu, hotel Manteufla, w godzinach: 11 — 1 i 5 — 7, w dniu balu — przy kasie.

33-s-b

Cyrk Ciniselli **Nadzwyczajny Program Noworoczny!**
Nowe siły! Nowy repertuar! Dziś dwa przedstawienia o g. 4 i 8.30 wiecz.
Wejście dla dzieci na popoł. przedstw. **bezpłatne.** (28s1

Grand-Kino
Radzimy za ęczonym przed poobraniem się obejrzenie tego, wielce pouczającego filmu!
Hygiena Małżeństwa Wielki film w 6 cz.
Ceny miejsc nie podwyższone. 31b Podczas antraktów przygrywa orkiestra.

Odmrożenie goi najradykalniej **„FRIGORIN MOTOR"** 25-b

Meble tanie i moderne!
Całe komplety i pojedyńcze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli na dogodnych warunkach
UWAGA: Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.
Franciszek Krzyżowski i S-ka
Zakład stolarski w Łodzi, ul. Napiórkowskiego 7, przy Górnym Rynku. 89s4

Nie kupujcie towarów!
póki się nie przekonacie że najtaniej kupuje się w **składzie fabrycznym** (pod firmą)
„Na tańsze źródło"
Tanio, bo w mieszkaniu prywatnem.
Łódź, ul. Dzielna № 36 tel. 13-87.

Madepolamy	Metkal	Kamgarny
Płótno białe	Cajgi	Sukno
Płótno kolor.	Chustki	Szewioty
Tyki barch.	Kapy	Korty
Flanele	Obrusy	Bostony
Zefiry	Ręczniki	Gabardiny

UWAGA: Jedyny najtańszy skład zakupów dla kupców i kooperatyw.
Załatwiam pocztowe zamówienia solidnie szybko.
Ceny fabryczne. Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o odwiedzenie naszego składu. 27s

LECZNICA CHORÓB ZĘBÓW
LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.
za plombowanie, oraz wprawianie zębów opłata podług taksy. 1977k

Na raty i za gotówkę
suknie, bluzki, płaszcze.
Obuwie męskie i damskie
— poleca — (41b
Chrześcijański Dom Ubiorów
A. CABANEK
ul. Napiórkowskiego 49. — Filja: ul. Piotrkowska 275

Oskar Kahlert
Szlifiernia szkła i podlewnia luster 21b
Łódź, ul. Wólczańska № 109

Istniejąca od 1897 roku
— firma — 23s1
„MARGOT"
Piotrkowska 64.
poleca jako podarki
karnawałowe:
Kamizelki wełniane i jedw.
Dżempry „
Bluzki etam. trykot. i jedwabne
Combinaisons, Halki, Szlafroki, Fartuszki, Bielizna damska.
Krakowskie ubranka dla dziewcząt.
Pantofle Zakop. Wełniaki łowickie.

Okazyjnie do sprzedania
Szafa, garderoba z lustrem, otomana gabinetowa, lustro tremo i umywalnia za bezcen. Rzgowska 31 u właściciela domu. 50s

Potrzebny chłopiec
do posyłek. Zgłaszać się Piotrkowska 91 Zakłady Graficzne. 52s

Kupię
wierzytelność hipoteczną na sumę od 3 do 5 tysięcy rubli. Zgłosz.: Pabianice, Kapliczna 1 Jankowski. 28b

Pokój
umeblowany, duży z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Karola 18 m 5. 44b

Potrzebny
praktykant do biura. Wymagane czteroklasowe wykształcenie. Oferty pod „№ 91" do administracji niniejszego pisma. (46s

Młody człowiek
chrześcijanin, poszukuje posady biurowej, magazyniera, ekspedjenta lub inkasenta. Łaskawe oferty sub „Sumienny" do adm. „Rozwoju". 32b

Sanie
ciężarowe, pięć par do sprzedania. Pabjanicka 59. 40b

„ŚWIATOWID"
Polska Wytwórnia Gilz
H. Tarkowski i Syn
Łódź, Cegielniana 55
poleca pierwszorzędnej jakości i wszelkich rozmiarów **gilzy** papierosowe.
PALACZE! żądajcie więc wszędzie „Światowidów" 3011b4

Kupuję 2914
płacę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32, naprzeciw lombardu. I p., L. Milich.

Dr. Z. Janiszewski
Choroby kobiece i akuszerja
przyjmuje 10—12, 4—6 pp.
Piotrkowska 132. 2

Dr. med. Z. GOLC
chor. skórne i wener.
ul. Andrzeja № 3.
przyjm. od 11—1 i pół.
i od 5 i pół do 8. (15s13

Dr. F. Skusiewicz
ul. Andrzeja 11
Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9 — 11 i od 5 — 7 i pół. Panie od 5 — 6. 13k10

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów.
Gabinet Roentgena i światłolecz.
Piotrkowska 144 róg Cegielnianej 2. Godz przyjęć od 9—2 i 6—8. dla pań 5 — 6
36-b-4

Na raty!
Palta, kostjumy, suknie damskie podług najnowszych fasonów. Przyjmuje również obstalunki z własnego i powierzonego materjału. Pracownia sukien i okryć damskich „BARBARA" Łódź, Kilińskiego 39, m. 10, 38b1

Potrzebny samotny
stangret
z dobremi świadectwami. Zgłaszać się u T. Wagnera. Piotrkowska 101, od 10—12 i 5—7 w.

Wezwanie

W sprawie podatku na rzecz kasy miejskiej m. Łodzi od psów za rok 1924 r.

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości publicznej że na zasadz przepisów statutu o podatku od psów uchwalonego przez Radę Miejską w dniu 12-i października 1922 r. i zatwierdzonego reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrzn .. dnia 15 grudnia 1922 r. Nr. SM. 6378 obowiązani są posiadacze psów niezgłoszo .. do opodatkowania do niezwłocznego zgłoszenia w Wydziele Podatkowym Magistratu przy Placu Wolności 2, (front I piętro Nr. 5 pokoju) celem opodatkowania na r. 1924.

Na zasadzie § 8 wspomnianego statutu obowiązani są właściciele nieruchomoś ci lub ich prawni względnie mianowani zastępcy zawiadomić (na piśmie) Wydział Podatkowy o każdej osobie, utrzymującej psa w ich nieruchomościach.

Uchylający się od tego obowiązku będą pociągnięci do odpowiedzialności z art. 67 67 Ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R, P. Nr. 94|23 poz. 747.)

Magistrat podaje jednocześnie do wiadomości, że do rejestru podatkowego na rok 1924 wpisani będą prócz nowozgłoszonych, wszyscy dotychczasowi płatnicy, o ile o pozbyciu psa nie zawiadomią Wydziału Podatkowego do 15 stycznia 1924 r.

Kto z obowiązanych do zapłaty tego podatku za pierwsze półrocze 1924 r. nie zgłosi do dnia 15 stycznia, a za drugie półrocze do dnia 15 lipca 1924 r., iż psa nie posiada, ten uiści należytość podatkową za odnośne półrocze w całości.

Łódź, dnia 14 grudnia 1923 r.

2931 bs

Magistrat m. Łodzi
Prezydent (-) M. Cynarski.

Potrzebni chłopcy z kaucją
do roznoszenia gazet
Zgłaszać się do administr. „Rozwoju" 5045s4

Mydło domowe i do prania „SWELAN"

Marka fabryczna „Smok".
Zawartość tłuszczu 64—66%
W użyciu:
najlepsze
najtańsze
najwydatniejsze
Cena eksportowa **Doll. 17½ za 100 kg**
Sprzedaż na miejscu w polsk. markach.
Sp. Akc. „SWELAN"
Fabryka przetworów chemicznych Pańska 125
Tel, 16-08. 2551s10

Pierwsza Łódzka Specjalna Farbiarnia Chemiczna Futer
W. Szejnmana
2516 s

przyjmuje wszelkie futra do farbowania na wszystkie kolory oraz odświeżania na kolor naturalny, jak też farbuje lisy, szopy, amerykańskie oposy i tchórze na kolor skunksowy popielice na kolor nurków, soboli i fok. Wykonuje najnowszym systemem zagranicznym elektrycznością — Ceny przystępne — Zlecenia kierować.

8 Gdańska 8, front m. 9

Lecznica Lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, (drugie podwórze

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach Röntgen: djagnostyka, leczenie (powierzchowne i głębokie Szczepienie ospy. Cena od porady 1,000,000 mk.—od 9-ej do 5-ej po południu. (6262s4

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia oraz samowary Płacę najlepiej Łaźnik Benedykta 28 m. 13 39—15

A! Meble różne sprzedaje Sienkiewicza 59, oficyna, drugie wejście, drugie piętro mieszkania 26, Piechota 22—1

Rower używany lub rame kupię zgłoszenia nadsyłać ustnie lub piśmiennie Franciszkańska 38—26. 7857—2

Sprzedam tanio różne meble Piotrkowska 134—9 II piętro 5—1

Sprzedam maszynę damską Singera Orla 12 m. 21 26—1

Sanki powozowe, szafę tremo, palto welurowe damskie sprzedam Wiadomość Przejazd 24 m. 1. 17—1

SKRZYPCE mandolinę kupię. Oferty z podaniem ceny do Rozwoju pod „F. J." 32—1

Maszyny pończosznicze kupuję, sprzedaję przyjmuję do reperacji M Szreter Piotrkowska 185 34—1

Motocykl „Humber (angielski 1¾ HP. 1 cylindrowy na chodzie okazyjnie do sprzedania Piotrkowska 92, u fryzjera 36—3

Sklep spożywczy sprzedam Składowa 16. 38—3

Urządzenie kawiarniane: szafy bufetowe, bufet bilard kilkanaście stołów i krzeseł natych miast do sprzedania Sienkiewicza 59, kawiarnia 40—2

Dubeltówkę sprzedam Wiadomość Juljusza 26 I piętro front m. 8 42—2

Sprzedam maszyny Singera krawiecką i damska Radwańska 9, miesz, 34, 4 piętro 45—2

Plac mniejszy dobrze położony, lub nieruchomość nadającą się na składy kupię. Oferty pod „A. Z." przyjmuje Rozwój. 46—2

Maszynę Singera sprzedam tanio. Ogrodowa 28 m. 14, wejście z bramy. 47—1

Kanarki sprzedaję tanio, swojego chowu i sprowadzane z Poznania. Al. Kościuszki 26. dozorca wskaże 54—1

Rower do sprzedania ul. Wólczańska 164, Krygier. 33—3

Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje panie miejscowe i przyjezdne Piotrkowska 132—14. 7826—3

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przysposabia do egzaminów dla eksternów. Ceny przystępne 6-go Sierpnia 14 pralnia 7899—3

Nauczycielka poszukuje lekcji prywatnych w godzinach popołudniowych. Oferty pod „Nauczycielka". 7000—1

Przybłąkał się pies biały. Odebrać można za zwrotem kosztów Anny 22 Skrzypiński Wacław. 7877—1

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86—3 godzina 7. 7876—2

Mam lokal ul. Piotrkowska poszukuję wspólniczki fachowej modystki z niewielkim kapitałem. Oferty Rozwój pod „Modystka". 6—2

Potrzebne dwie panienki do podawania w mleczarni „Switezianka" ul. Piotrkowska 189. 7—1

Poszukuję małego pokoju bez umeblowania, od zaraz. Oferty do administracji Rozwoju pod „300 złoty Polski". 11—2

Gospodyni wiejska, samodzielna, zna się na ogrodnictwie i chodowli poszukuje posady. Oferty pod „K. M." 12—1

Maszyny do pisania pierwszorzędne na raty Konserwacja i remont na miejscu. Oferty pod „Maszyny" do Rozwoju. 15—2

Potrzebna dziewczyna do kuchni oraz kelnerka. Cegielniana 10 16—2

Młody człowiek na stanowisku poszukuje pokoju przy samotnej damie, małżeństwo nie wykluczone. Oferty sub „Los" do adm Rozwoju. 18—2

Pianista rutynowany przyjmuje zamówienia na wieczorki, K. Świątkowski Zgierska 11 m. 8 19—1

Jest zaraz do odstąpienia piekarnia z urządzeniem, w dobrym punkcie w Tomaszowie Maz. Wiadomość ul. Piotrkowska 209, Chmielecki 20—2

Konie z wozem do wynajęcia Cena przystępna. Rozwadowska 1, sklep (dawniej z ciastkami). 21—2

Sklep rzeźnicki z mieszkaniem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u właściciela domu Włodzimierska 10 (Koziny)

Potrzebny szewc podręczny na wszelkie roboty. Ul. Milsza № 19 m 19. 24—1

Przybłąkał się pies biały szpic Można odebrać za zwrotem kosztów. ul. Anny № 22 W. Skrzypiński. 10—2

Zginął pies foxterier biały, czarne plamy, uszy i ogon obcięte. Odprowadzić za sowitą nagrodą. Północna 39. 33—2

Do pracowni pończoch potrzebna uczennica Piotrkowska Nr 185. 35—1

Panna umiejąca czytać i pisać ze znajomością prowadzenia kuchni restauracyjnej może się zgłosić Hotel Polonia, pokój 303 III piętro. 37—1

Chłopiec z półroczną praktyką poszukuje terminu u krawca Oferty pod „Chłopiec". 41—1

Prasowaczki mogą się zgłosić do pralni Zielona 28 43—2

Potrzebny chłopiec do służby do doktora. Ewangielicka 2 I piętro. 44—2

Udzielam lekcji w zakresie czterech klas, bardzo tanio. Ul. Sienkiewicza 59 m 27

Potrzebni czeladzie ślusarscy, i chłopcy do terminu Leszno Nr 32 49—2

Młoda osoba ze świadectwami poszukuje miejsca gospodyni w prywatnym domu, zna się dobrze na gospodarstwie. Oferty pod „Gospodyni".

Pokój umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Oferty pod „M. W." do administracji Rozwoju. 51—1

Potrzebna kobieta w średnim wieku do służby Wólczańska 137 m 36. 52—2

Potrzebne uczennice do nauki prasowania bielizny i garderoby. Wiadomość Dzielna 24, pralnia. 53—1

Ślusarz mechanik, samodzielny poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Oferty pod „Ślusarz" do Rozwoju 55—3

Zgubione dokumenty

Zginął paszport i karta powołania wydana w P. K. U. w Łodzi na imię Leonarda Cichowskiego. 14—2

Skradziono książeczkę wojskowa wydaną z P. K. U. — Piotrków, na imię Ignacy Maniecki. 29—2

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 100.000 mk., za tekstem 80.000 mk. zwyczajne 50 000 mk. wśród drobnych 65,000 mk nekrologi 80,000 mk. komunikaty 80,000 mk za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 20.000 mk. za wyraz duże litery 150 000 mk. dla poszukujących pracy 16,000 mk. najmniejsze ogłoszenie 200.000. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem i w tekście 15 gr. za mil. stronica 6 łamy zwyczajne 5 gr za wiersz milim. stronica 5 łamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej po 6-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można za nabywać w Zgierzu u p. Lacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa

Redaktor odpowiedzialny Michał Walter. Wydawca inż. T. Czajewski W tłoczni T. Czajewskiego.